



Ława. Na wokandzie. Burmistrz sędzi się ze starostą

data aktualizacji: 2016.12.29



Sąd Rejonowy w Ławie rozstrzygnął wczoraj (28 grudnia) sprawę skierowanego przeciwko Staroście Ławskiemu Markowi Polańskiemu oskarżenia o pomówienie. Czyn z artykułu 212 Kodeksu Karnego zarzucił temu samorządowcowi inny samorządowiec, burmistrz Zalewa Marek Żyliński. W ocenie sądu - niesłusznie.

Nie co dzień przed sądem, zwłaszcza w sprawie karnej, stają przedstawiciele lokalnej władzy. Jednak właśnie taką sprawą zajmował się wczoraj Sąd Rejonowy w Ławie. Na sali obecny był oskarżony o pomówienie starosta Marek Polański. Ze względu na nieobecność skarżącego, burmistrza Zalewa Marka Żylińskiego, który nie mógł wyrazić zgody na udział mediów, rozprawa odbyła się za zamkniętymi drzwiami bez dziennikarzy. Posiedzenie prowadziła sędzia Elżbieta Skierkowska, a na rozpatrzenie oskarżenia przez sąd pierwszej instancji potrzeba było tylko jednej rozprawy.

- Sąd wydał postanowienie o umorzeniu postępowania karnego z uwagi na to, że zarzucany oskarżonemu czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego - przekazał nam prezes Sądu Rejonowego w Ławie Wojciech Drewniak.

Wyrok jest nieprawomocny, a Marek Żyliński rozważa złożenie odwołania. Niewykluczone, że sprawa

wróci zatem na wokandę, tym razem Sądu Okręgowego w Elblągu, w przyszłym roku.

Z wyroku ławskiego sądu zadowolony jest natomiast starosta Marek Polański, który jednak nie ukrywa, że całą sprawę uważa za absurdalną.

- Uważam wyrok za zasadny, zaś pozywanie jednego samorządowca przez drugiego to prawdziwe kuriozum, tym bardziej że do tego pozwu nie było najmniejszych podstaw - skomentował starosta.

Jeszcze przed świętami ławski sąd rozpatrywał oskarżenie o ten sam czyn, pomówienie, jakie burmistrz Marek Żyliński skierował przeciwko Sekretarzowi Powiatu Ławskiego Annie Rabczyńskiej. Także w tym przypadku sąd nie dopatrzył się winy oskarżonej i umorzył postępowanie.

Gdzie miały pojawić się rzekome pomówienia, o które przedstawiciele samorządu Powiatu Ławskiego oskarżył wódcarz Zalewa? Według naszych informacji Marek Żyliński poczuł się dotknięty treścią korespondencji pomiędzy nim a samorządowcami powiatu. W wymienianych listach późniejsi oskarżeni mieli zawrzeć krytyczną ocenę współpracy pomiędzy tymi dwoma jednostkami samorządu. Krytyka i pomówienia to jednak nie to samo - tak chyba można zinterpretować rozstrzygnięcie ławskiego sądu.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45506-ilawa-na-wokandzie-burmistrz-sadzi-sie-ze-starosta>